

**Msza św. przy grobie bł. Jana Pawła II, 22 X 2016**  
**Czytania: Iz 52, 7-10; J 21, 15-17**

**Wprowadzenie**

Drodzy Bracia i Siostry,

gromadzimy się przy ołtarzu wczesną porą w dniu, w którym Kościół wspomina w liturgii świętego Papieża Jana Pawła II. Jesteśmy wzruszeni, bo przecież dzień jest niezwykły, i niezwykle jest miejsce sprawowanej przez nas Eucharystii.

Bazylika św. Piotra wybudowana została na grobie Księcia Apostołów, sięgamy więc korzeni Kościoła. A obok nas, w zasięgu ręki i wzroku, grób świętego Papieża, jakże nam bliskiego, który trzydzieści osiem lat temu, 22 października 1978 roku, rozpoczął swój długi pontyfikat, podczas którego wprowadził Kościół w trzecie tysiąclecie wiary chrześcijańskiej. To wtedy wypowiedział słowa, które naznaczyły jego papieską posługę: „Nie lękajcie się! Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi”.

Dziękujemy w tej Eucharystii za dar osoby i świętości Jana Pawła II. Módlmy się w intencjach Ojca Świętego Franciszka. Niech to będzie wyraz naszej osobistej wdzięczności za jego udział w Światowym Dniu Młodzieży w Krakowie i za jego wizytę duszpasterską w Polsce. Módlmy się za Kościół powszechny, a w sposób szczególny za Kościół w Polsce, aby głosił wiarygodnie Ewangelię dzisiejszemu pokoleniu naszych rodaków i prowadził wszystkich do Chrystusa.

Przepróśmy Pana za nasze niewierności i grzechy, byśmy mogli z czystym sercem sprawować Najświętszą Ofiarę.

## **Homilia**

Drodzy Bracia i Siostry!

1. Od ponad pięciu lat, od dnia beatyfikacji Jana Pawła II, podczas Mszy świętych sprawowanych według formularza o błogosławionym, a obecnie – od dwóch lat – o świętym Papieżu, towarzyszy nam Ewangelia opowiadająca o rozmowie, jaką zmartwychwstały Jezus odbył z Szymonem Piotrem na brzegu Jeziora Tyberiadzkiego. Chrystus przez kilka lat, w różnych sytuacjach, formował umysł i serce tego galilejskiego rybaka, na nim bowiem, na jego wierze chciał zbudować Kościół. Jezus wiedział, co kryje się w każdym człowieku, dlatego znał również dobrze zalety, ale także i słabości apostoła. Tym niemniej, podczas opisaney przez św. Jana rozmowy, zapytał go uroczyście o najważniejszą sprawę, zanim powierzył mu pasterską misję nad swoją owczarnią.

Przedmiotem egzaminu była miłość – zdolność serca apostoła do miłości ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana. To była i jest najważniejsza, rodząca się z wiary cecha i postawa, zdolność i gotowość każdego podejmującego służbę Chrystusowi w Jego Kościele. Stąd potrójne, niemal identyczne pytanie: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli

ci?” Apostoł dwa razy odpowiedział spokojnie: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham”. Ale przy trzecim pytaniu już się zaniepokoił i zasmucił. Czyżby Pan Mu nie ufał, zwłaszcza po tym, jak zapał się Mistrza podczas nocy poprzedzającej Jego śmierć? Przecież chwilę później gorzko zapłakał, a więc zrozumiał swój błąd. Dlatego trzecia odpowiedź Szymona Piotra była najbardziej pokorna: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham” (por. J 21, 15-17). W tej odpowiedzi nie było uroczystej deklaracji, ale słowa nawróconego człowieka, skierowane do Serca Zbawiciela, powołanie się na Jego znajomość serca każdego człowieka – tego, co w człowieku najgłębsze.

2. Wiemy z osobistych wypowiedzi Jana Pawła II, zarówno z początków jego pontyfikatu, jak i u jego schyłku, że treść rozmowy Jezusa z Szymonem Piotrem stanowiła stały punkt odniesienia do osobistej, codziennej rozmowy Papieża z Chrystusem. Odpowiedź, jakiej udzielał, przyjmowała wieloraką formę. Z jednej strony powtarzał słowa Szymona Piotra w sanktuarium swego

serca. Z drugiej strony odpowiedzią była niezmordowana służba, jakiej się podejmował dzień po dniu, przez niemal dwadzieścia siedem lat pontyfikatu. Odpowiedzią było papieskie nauczanie, poprzedzane godzinami studium, refleksji, twórczej pracy, której owocem były dokumenty, homilie, katechezy, przemówienia. Odpowiedzią były decyzje, konsultowane, przemyślane, podejmowane w ramach rządów jako sternik kierujący łodzią Kościoła. Odpowiedzią było przewodzenie modlitwie ludu Bożego, celebracje i nabożeństwa. Odpowiedzią były niezliczone spotkania oraz audiencje publiczne i prywatne, podróże apostolskie, podczas których docierał do najdalszych zakątków świata, wszędzie głosząc Dobrą Nowinę, umacniając wiarę, budząc nadzieję, zachęcając do prawdziwej miłości.

W świetle tej niezwyklej działalności odczytujemy także słowa z Księgi Izajasza: „O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny” (Iz 52, 7). Jan Paweł II nie głosił swojej osobistej nowiny. Jediną nowiną, jaką głosił, był Jezus Chrystus, Odkupiciel człowieka. On za Nim poszedł w młodości, oddał się Mu

na służbę i pozostał wierny w tej służbie do ostatniego tchnienia.

Odpowiedzią Jana Pawła II na Chrystusowe pytanie o miłość było także cierpienie, znoszone heroicznie, do końca, i ofiarowane za Kościół.

**3.** Mijają lata od inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II i od jego błogosławionej śmierci. Przyszło na świat i dorasta nowe pokolenie. Kościół stawia czoło nowym wyzwaniom. Ale pamięć o świętym Papieżu towarzyszy nam stale i pomaga nam odpowiadać na nowe sytuacje i potrzeby Kościoła.

Uświadomiliśmy to sobie podczas ostatniego Światowego Dnia Młodzieży w Polsce i Krakowie, wspominając wielokrotnie postać, zmysł wiary i intuicje pasterskie św. Jana Pawła II. Ojciec Święty Franciszek jako miejsce spotkania z młodymi z całego świata na ich święto wiary wyznaczył ojczyznę i miasto inicjatora Światowych Dni Młodzieży – Papieża młodych i Papieża Bożego Miłosierdzia. Przeżyliśmy w lipcu niezapomniane dni, za które pragniemy podziękować Ojcu Świętemu

Franciszkwowi podczas obecnej pielgrzymki dziękczynnej do Rzymu Kościoła w Polsce. Ale pragniemy podziękować także świętemu Janowi Pawłowi II dzisiaj – u jego grobu.

Pamięć o św. Janie Pawle II towarzyszy Kościołowi podczas Nadzwyczajnego Jubileuszu i Roku Świętego Miłosierdzia. To on uwrażliwił Kościół na potrzebę szczególnego zwrócenia się do Boga „bogatego w miłosierdzie”, aby w Jego Sercu szukać ratunku dla naszego niespokojnego świata.

Powierzmy więc miłosiernemu Panu wszystkie nasze sprawy, troski, pragnienia i nadzieje. I prośmy św. Jana Pawła II, aby je przedstawił u Bożego tronu.

Amen!